

# ROZWOJ

## Kolej Śląsk-Bałtyk

PARYŻ 22. 4. Z kół finansowych które brały udział w sfinalizowaniu warunków pożyczki kolejowej Śląsk-Bałtyk, komunikują.

Emisja odbędzie się w pierwszych dniach maja i pokryta będzie natychmiast, ponieważ do syndykatu bankowego, gwarantującego pokrycie emisji, weszły instytucje takie, jak „Crédit Lyonnais”, „Société Générale”, „Baque des Pays du Nord”, „Comptoir d'Escompte”, „Banque Nationale de Crédit”, „Lezard Frères”, „Banque de Paris et des Pays Bas”, — słowem wszystkie najpoważniejsze banki francuskie.

Pierwsza transza 400 milionów wpłynie w okresie kilkutygodniowym zaraz po zamknięciu subskrypcji i pozwoli na prowadzenie robót w ciągu r.b.

Emisja drugiej transzy tejże wielkości, która nastąpi na wiosnę 1932 r., pozwoli zakończyć budowę kolei i uzupełnić zaopatrzenie taboru.

Reszta sumy będzie wręczona Towarzystwu Kolejowemu, jako kapitał obrotowy.

Zakończenie wszystkich prac, związanych z uruchomieniem kolei na całej przestrzeni Śląsk-Bałtyk, obliczone na dwa sezony budowlane obejmujące rok obecny i przyszły przyczem cały tabor, jak szyny, wagony, nie wyjąwszy lokomotyw, ma być wyrabiany w Polsce.

Naczelnym dyrektorem kolei będzie Polak, udział zaś techników francuskich nie przekroczy kilkunastu osób. Delegaci, prowadzący rokowania, akcentują wagę polityczną nowej linii kolejowej, nabierając szczególnego znaczenia wobec groźby Anschlusu

albowiem kolej Śląsk-Bałtyk może być użyteczną dla państw bałkańskich i dla Czechosłowacji, zagrożonych Anshlusem.

Delegacje, rokujące w Paryżu, ukończyły już wszystkie prace.

We czwartek delegacja polska wyda bankiet pożegnalny, pozem nastąpi odjazd do Warszawy w celu przygotowania materiału dla sesji sejmowej.

## Sprzedane tajemnice fortyfikacyjne

PARYŻ, 22.4. Dzisiejsze prasa poranna potwierdza w całej rozciągłości wczorajsze doniesienia o wykryciu niemieckiej szajki szpiegowskiej w Alzacji.

Główną rolę w aferze odgrywał były kupiec drzewny Paweł Ulrich który zwrócił na siebie uwagę policji francuskiej przez hulawcze i rozrzutne życie. Jego prawą ręką był aresztowany również architekt Unfried Obaj szpiegowie kilkakrotnie wyjeżdżali samo-

chodem do Stutgartu i ostatnio za Josefem ne informacje o nadgranicznych fortyfikacjach francuskich otrzymali od niemieckiego wywiadu po 30.000 franków.

Pozostali dwaj aresztowani Schalk i Wendling odgrywali w szajce mniej ważną rolę.

Dzienniki donoszą iż w ciągu dnia dzisiejszego spodziewane są w związku z tą aferą aresztowania jeszcze 5 do 6 osób.

## Navarra żąda również autonomji

PARYŻ, 22.4. Z Madrytu donoszą iż rada generalna prowincji hiszpańskiej Navarra zwróciła się do ministra spraw wewnętrznych z memorjałem w którym wskazuje na konieczność przywrócenia przywilejów historycznych prowincji przy układaniu podstaw prawnych ustroju republikańskiego w Hiszpanji.

Minister w odpowiedzi oświadczył, iż rząd republikański będzie prespektował przywileje historyczne Nawary. W ten sposób po Katalonji i kraju Basków trzecia prowincja hiszpańska zwraca się do rządu z żądaniem przyznania jej daleko idącej autonomji.

## Wilja zalała Wilno

WILNO, 22.4. — Sytuacja powodziowa w województwie wileńskim przedstawia się bardzo groźnie. Szczególne niebezpieczeństwo grozi samemu Wilnu.

Wczoraj późnym wieczorem stan wody na Wilji wynosił 5 m. 50 cm. o godz. 8 rano podniósł się już do 5,72, a około godz. 9 wyniósł już 5,95 czyli 3 m. 43 cm, ponad stan normalny.

Wzburzone fale Wilji pędzą z szybkością 10 km. na godzinę. Wody zalały już najniższe położone części miasta. Zarządzone przez władze środki, łagodzą do pewnego stopnia następstwa powodzi.

Przy jednej z ulic bystra woda porwała trzy składy towarowe. Na wybrzeżu Antokolskiem fale podmyły fundamenty dwa domów które grożą zawaleniem. Mieszkańcy opuścili zagrożone domy jeszcze w nocy.

Na brzegu czuwają bezustannie posterun-

ki alarmowe, Straż ogniowa, policja, saperzy i kolumna sanitarna Czerwonego Krzyża stoją w pogotowiu na wypadek, gdyby powódź przybrała większe rozmiary.

Woda na Wilji podnosi się nieustannie. Przyrost poziomu wynosi 3 cm. na godzinę.

Arcebiskup metropolita wileński zarządził odprawianie modłów we wszystkich kościołach metropolii wileńskiej o odwrócenie katastrofy powodzi.

Z prowincji nadchodzą bardzo złe wiadomości. Najbardziej dotknięte są powoźdzą powiaty: postawski, wilejski i oszmiański. Wszystkie rzeki i rzeczki jak: Gulka, Udranka, Swisłocz, Oszmianka, Wilja wystąpiły z brzegów zniszczyły szereg mostów i zalały znaczne przestrzenie pól. W Sorgoniach, Dunłowicach, Rakowie, Oszmianie i w licznych wsiach wiecie domów pod wodą.

## Do Czytelników

Z powodu uszkodzenia motora do maszyny do składania, kilka numerów „Rozwoju” wyjdzie w zmniejszonej objętości,

Administracja „ROZWOJU”

## PRZEZ RADJO

CZWARTEK 23 kwietnia

11,40	Przegląd Prasy Kraj Pat.
11,58	Sygnal czasu
12,15	Muzyka z płyt gramofonowych
12,30	Przerwa
12,35	23 koncert szkolny z Filharm. Warsz.
14,00	„Muzyka w życiu dziecka” — wygł. p. F. Lubiński
14,20	Komunikat gospodarczy
14,40	Kom. Lig. Obrony Przeciwwgazowej i i Powietrznej
14,55	„Choroba raka jako zagadnienie społeczne”
15,30	Odczyt dla maturzystów
15,50	Odczyt dla maturzystów (2-gi)
16,10	Kom. dla żeglugi i rybaków
16,15	Muzyka z płyt gramofonowych
17,15	„Kryzys kultury europejskiej” — wygł. dr. Z. Lesnodorski
17,45	Koncert poświęcony twórczości Tadeusza Jareckiego
18,45	Rozmaitości. Występ p. Jerzego Rolanda
19,10	Giełda rolnicza.
19,25	Muzyka z płyt gramofonowych
19,30	Kom. Państw. Urzędu Wych. Fizycz. i Państw. Związku Sportowego
19,35	Odczytanie programu na dzień nast.
19,40	Prasowy Dziennik Radiowy
19,55	Muzyka z płyt gramofonowych
20,00	Feljeton pt. „Roztargnieni samobójcy” — wygł. B. Koroll
20,15	Pogadanka radiotechniczna
20,30	Muzyka lekka
21,30	Słuchowisko pt. „Złoty wiek rycerstwa” pg. Monlove
22,15	Solista z Poznania
23,00	Kom. Urzędowy kom. Państwowego inst. Meteor., pol. i sport.

## GIEŁDY.

Warszawa 22-go kwietnia

Waluty: Dolar U. S. A. 8.92

Dewizy:

Holandja	358.58
Londyn	43.37
Newy Jork	8.919
Newy Jork (kabel)	8.927
Paryż	34.90
Praga	26.43
Szwajcaria	171.91
Stokholm	239.06
Włochy	46.76
Wiedeń	125.50

Tendencja dla dewiz utrzymana. Obroty mniejsze. Dolar gotówkowy w obrotach po zagieldowych. 8,921 Rubel złoty 4,75 W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,50 Gram szystego złota 5,9244 W obrotach pozagieldowych Berlina 212,53

### Papiery procentowe.

3 proc. poz. budowl.	46,50
4 proc. poz. inwestycyjna	— 88,50
5 proc. konwersyjna	— 49,25
6 proc. poz. dolarowa	— 72,50 (w proc.)
10 proc. poz. kolejowa	— 104,50 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow.	— 94,00
8 proc. oblig. Banku gosp. krajow.	— 94,00
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	— 83,25 (w o/o)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25 (w %)
8 proc. L. Z. Banku rolnego	— 94,00
7 proc. L. Z. Banku rol.	— 83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj.	93,00 (w o/o)
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	83,00
1/2 proc. L. Z. Warszaw.	— 52,25
4 1/2 proc. L. Z. Warszawy	— 53,50
5 proc. L. Z. Warszawy	— 53,00
8 proc. L. Z. Warszawy	— 73,00
8 proc. L. Z. Łódzki	— 73,00
10 proc. m. S. c.	— 75,00
8 proc. L. Z. C. estochowy	63,75

## Alfons XIII w Londynie

Wczoraj wieczorem przybył król Alfons do Londynu. Króla strzeże 50 detektywów. Środki te stały się konieczne, ponieważ król otrzymał szereg listów z pogrózkami. Hiszpańska rodzina królewska postanowiła zamieszkać w Fontaineblau pod Paryżem

W jednym z hoteli wynajęto całe piętro. Po był rodziny królewskiej jest obliczony na 6 miesięcy. Królowa wraz z dziećmi wyjeżdża do Fontaineblau dzisiaj, zaś król zamieszkuje się tam po powrocie z Londynu co nastąpi w dn. 28 b. m.

## Krwawa walka z komunistami

Z Berlina donoszą: — Kilkutysięczny tłum komunistów zebrał się w niedzielę w miejscowości Ham w Westfalji, by udać się w demonstracyjnym pochodzie na cmentarz gdzie pochowani są komuniści padli w walce z policją. Władze zakazały pochodu i zażądały ostrego pogotowie policji, by za wszelką cenę przeszkodzić w demonstracjach. Pomimo zakazu wielotysięczny tłum komunistów udał się na cmentarz, a nastawiony bramy zamknięte i strzeżone przez policję przypuścił szturm. Odmowa ta dała hasło do gwałtownej

i bardzo krwawej walki. Bojówki komunistyczne przypuściły regularny szturm po raz drugi obrzucając policję gradem kamieniami. Wnet doszło do walki wręcz na szablę i kotki wyłamane z plotu. Pod naporem przeważającej siły policjanci zostali zmuszeni do cofnięcia się przyczem w obronie własnej dali szereg salw w tłum.

Skutki salw były następujące: 3-ech komunistów padło trupem na miejscu 4-ech zaś zostało tak ciężko rannych, że walczyli ze śmiercią. Ponadto szereg demonstrantów odniosło cięższe rany.

## Zamiar zbojkotowania sesji sejmowej

Pomimo, że jutro o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Sejmu, w gmachu sejmowym niema dziś żadnych oznak rozpoczęcia sesji. Posłów przyjechało zaledwie kilkunastu i nie są zapowiedziane żadne posiedzenia klubów.

Dopiero jutro częściowo przed posiedzeniem bradować będzie prezydja lub też pełne kluby Sytuacja zresztą jest z góry wyjaśniona. Klub BB. głosować będzie za umową koncesyjną cała zaś opozycja wypowie się przeciwko umowie ze względów które nie

już jasno zostały kreślone w prasie.

W kołach opozycji lewicowej dają się słyszeć głosy, iż wobec sposobu zwołania sesji sejmowej z wyraźnym zakreśleniem programu jej prac oraz wobec warunków umowy koncesyjnej należałoby się zastanowić nad tem, czy wogóle nie powstrzymać się od wzięcia udziału w tej sesji.

Czy są to poszczególne tylko głosy, czy też przyobleką się one w dalszym ciągu w realniejszą formę tego dziś jeszcze powiedzieć nie można.

## Bolszewicka „Piatiletka”

W Anglii ukazała się obecnie książka H. R. Knickerbockera pt. „Groźba czerwonego handlu”, w której autor zajmuje się politycznymi i gospodarczymi stosunkami Sowietów i opisuje straszliwą nędzę i pauperyzację coraz to szerszych warstw narodu rosyjskiego wytworzoną na tle całego systemu bolszewickich rządów.

Pomiędzy poważnymi argumentami i rzeczowymi dowodami zawartymi w tej ciekawej książce, autor angielski podaje następującą anegdotę, świetnie charakteryzującą rozpaczliwe położenie rosyjskiej burżuazji.

„Hej, towarzyszu! dokąd tak pędzisz co tchu? — woła jakiś moskiewski mieszczanin

Bank Polski	129,00
Warsz. Tow. fabr. cukru	29,00
Wegiel	29,00
Modrzejów	7,00
Haberbusch	87,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 4 proc. premjowa inwestycyjna. Dla listów zastawnych i akcji tendencja przeważnie mocniejsza.

de biegnącego z pośpiechem swego znajomego.

Leć się utopić! brzmi odpowiedź Niema chleba, niema mięsa niema mleka brakuje zupełnie masła!

„Wstrzymaj się jeszcze momentik! Wstrzymaj się Niech tylko „piątiletka” zostanie przeprowadzona wszystkiego będziesz miał po uszy”

„Jeżeli poczekam ten momentik, to z pewnością zabraknie i wody i gdzie się wówczas utopić!” — Odkrzykuje pierwszy i pędzi z wielkim pośpiechem w kierunku rzeki.

Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!

# Powrót „Gasnącego Świata”

Minał już pierwszy tydzień nowej republiki hiszpańskiej i dobrze jest kwoli podniesienia ducha, a pocieszeniu serc — pobieżnie przyrzeć się wypadkom, których terenem była prastara monarchja Iberyjska.

Cały szereg błędnych posunięć, fatalnych pomysłów i gaffi popełnianych przez wojskowych, różnych stopni od generała począwszy, i na sierżancie sztabowym skończywszy — dorzucił dokumentnie i raz na zawsze ustrój monarchistyczny i ideje sanacji Hiszpanji.

Kamieniem, o który potknęła się monarchja Bourbonów — była generalska dyktatura, z jej podoficerską inteligencją i innymi atrybutami, między którymi buty oficerskie najważniejszą grały rolę.

I śmiało już dzisiaj można twierdzić, z historycznej odległości kilku lat, że ostatni gwóźdź do trumny upadającej monarchji wbił jej właśnie dyktator Primo de Rivera. Nie robił on nic innego wprawdzie — co inni tego pokroju ludzie, ograniczając swoje posłannictwo do robienia co się chce, jak się chce i komu się chce, traktując wielki naród hiszpański, jako stado idiotów, których w karbach może utrzymać tylko świst bata i „trzeszczenie kości”.

Zajęto się gorliwie niszczeniem wszelkich partji i stronnictw, oskarżając je o korupcje i sianie anarchji — zapominając jednak, że są one, bądź co bądź, wyrazicielami pewnych prądów w społeczeństwie, których skoszarować się nie da.

Specjalnie, w tym „ludożerstwie” odznaczył się generał Berenguera, mąż śmigły, jak wiatrak, mądry, jak rydz i bezwzględny, jak szereg Kostek z pumeksu.

Utworzono blok bezpartyjny współpracy z rządem, tym razem pod firmą „Unji Patrijotycznej” S. A., do której wciągano przemocą wojskowych, urzędników i wogóle ludzi w jakikolwiek sposób od rządu zależnych.

Do tego, tak wykopanego dołu spłynęły migiem męty z całej Hiszpanji, wyzwalając najgorsze instynkty ludzkie: tchórzostwo, lakajstwo, donosicielstwo i korupcje.

Zato z małpą złośliwością rzucono się na prawdziwą inteligencję, na profesorów uniwersytetów, politechnik studentów, redaktorów i literatów.

Znanemu i cenionemu Nowaczyńskiemu, po hiszpańsku — Blasco Ibanazowi, nie wybito wprawdzie oka i wszystkich zębów, ale zmuszono do wyjazdu zagranicę, gdzie swoim ciężym piórem nie mało się przyczynił do upadku dyktatury.

Dziennikarze i literaci tej miary, jak Miguel Villiamiera, Pio Baroja, Ortega y Gasset, Ramos Valle Indan, Perez de Ayola, Pablo Iglesias i długi szereg innych, poznali dokładnie na swej skórze, co to znaczy narażać się wojskowej juncie.

Więzienia, kary administracyjne, szykany, walny się na tych, którzy mieli odwagę, ufając konstytucji — wypowiadać głośno swoje przekonania.

Zaczął się okres pułkownikowskich rządów, bezkarnego hulania „silnej ręki”, polegający na biciu słabszych, deprawacji, sądów i rozstroju gospodarczego i administracyjnego, popieranego szeregiem tasiemcowatych ukazów, nietyle może odznaczających się ma-

drością, jak liczebnością.

Aż wreszcie piorun z jasnego nieba: nie doczekano nawet do 13 maja, mającego — jak wiadomo w historii — swoje zamachowe tradycje, a już 13 kwietnia buchnął wysoko płomień rewolucji.

Nie pomogły krwawe wystąpienia strzelców przeciwko narodowi występującym tam pod firmą „gwardji narodowej”.

W sferach miarodajnych przerażenie i konsternacja: zapomniano już o tem zupełnie, że karabiny maszynowe przeszły już dawno z rąk wiernych muszkieterów, króla jego mości, do wiernych, umundurowanych wprawdzie synów narodu i Hiszpanji, ale zdających sobie już jasno sprawę, że niekoniecznie muszą być one skierowane w piersi własnych braci.

Stolec królewski, usunął się z trzaskiem z pod głowy Alfonsa, który swoim krótkowidzstwem, opieraniem swych rządów nie na inteligencji, tylko na generałach od piechoty i innych tępogłowych przedstawicielach biurokracji z tej samej brygady, doprowadził Hisz-

panje do wręcz nieobliczalnej w skutkach katastrofy.

Po raz tysięczny i pierwszy została stwierdzona niezbita zasada, iż bagnętami można sforsować każdy most, na każdej rzece — ale siedzieć na nich czas dłuższy — jest nietylko niewygodne, ale wprost fizycznie niemożliwe.

Po tygodniu istnienia nowej republiki, niema już żadnej z licznych ulic, parków, czy okrętów, który nosił miano Primo de Revery. A tyle tego było. Z pomnikami jeszcze niewiadomo — w prasie nie spotykaliśmy na razie wzmianek w tym względzie.

„Gasnący świat”, który zdawało się został zmielony na proszek perski, dla wygody tych, co rządzą, wrócił temi samymi mostami do stolicy, przez które go kilka lat temu wypchięto na lewy brzeg rzeki Manassares i zdawało się, przepędzono za dziesiątą granicę... AS.

## Biurokratyczna zaraza

Jedną z najbardziej dotkliwych bolączek naszego życia jest, dająca się jeszcze, niestety, dobrze we znaki obywatelom t. zw. „biurokracja”.

Biurokracja nie jest zwyczajem, ani tradycją: jest poprostu chorobą, której zarazki zostały przeszczepione na grunt naszego życia głównie z terenu C. i K. „kancelaryj” babci Austrii, bądź pozostawiona w spadku przez rosyjskich „czynowników”.

Niestety choroba ta, zresztą nieszkodliwa dla najbliższego otoczenia zdołała opanować mózgi wielu tak państwowych, jak i prywatnych urzędników pisze „Kurjer Polski” a ci, ze swej strony, wypielegnowali mikroby biurokracji, wyolbrzymili je i wkońcu zbudowali z nich labirynt przepisów, klauzul, postanowień, regresów, wzorów, rekursów, wniosków, odwołań, podań, referatów, i monitów — słowem papierowy galimatjas do którego, rozwiązania nie wystarczą człowiekowi ani ręce, ani nogi, ani głowa, ani uniwersyteckie studia, lecz tylko — dokładna praktyczna znajomość pokonywania formalistycznych trudności.

Na czem polega największe zło zbyt rozbudowanej biurokracji? Czy może zbędne są niektóre przepisy, czy może zbyt wiele są one formalności przy załatwianiu najbliższej często sprawy? Nietylko to.

Obywatel cierpi nie wskutek wydawanych w najlepszej intencji przepisów i rozporządzeń, lecz wskutek często mylnego i wadliwego interpretowania ich przez przesiąkniętych naftaliną biurokracji urzędników. Taki pan, przepojony od stóp do głów przepisem i paragrafem nie rozumie zazwyczaj, że przepis wydany został dla wygody obywatela i winien być przeto naginany do potrzeb i poszczególnych wypadków. Formalista rozumie inaczej; w jego głowie mieszczą się tylko równej wielkości szufladki z przepisami do których każdy wypadek, każde zdarzenie i każde życzenie łądować należy, bez względu, czy rozmiary ich odpowiadają wielkości i przeznaczeniu „szufladki”.

Przepis interpretowany przez formalistę staje się nie dobrodziejstwem, a batem, wymierzonym przeciwko obywatelom których, zamiast jednać — zupełnie do siebie zniechęca. Własnie to bezkrytyczne holdowanie biu-

rokracji sprawia, że kiedy człowiek tylko co okradziony zwraca się o pomoc do policji, to zanim ją otrzyma — musi najpierw podać, jak ma na imię, jak na nazwisko, a jak rodzice, a jak nazwisko z domu, a czy żyją, a czem się zajmują, a ile sobie latek liczy, a gdzie mieszka i od kiedy...

Słowem — istna spowiedź personalna choć wypadek nagły, a złodziej ucieka...

Biurokracja ma tę jeszcze złą stronę, że robi z urzędnika manekina i stawia między nim a społeczeństwem trudny do przebycia mur niechęci.

Przez to właśnie — większość obywateli skoro ma do załatwienia jakąś sprawę w urzędzie traktuje to jak dopust Boży, bo wie, że nie zobaczy tam na powitanie miłego uśmiechu, nie usłyszy życzliwego słowa, lecz i niestety przedewszystkiem, najeżone ostrzem formalności i przepisów surowe słowa o tem, jak należy, a jak nie należy postępować.

Kochani, zacni urzędnicy nasi! Gdybyście wiedzieli, jak małuczki czuje się interesant w urzędzie, skoro się dowie z waszych ust, że dla załatwienia „skierowanego pod tu-tejszym adresem podania należy się zaopatrzyć u tutejszego inwalidy w odpowiedni formularz, który po wypełnieniu i opłaceniu należy wraz z załącznikami przedłożyć w okienku nr. 4 celem zarejestrowania, a potem skierowania do odnośnego referenta dla uzyskania adnotacji o dotychczasowym przebiegu załatwienia w drodze będącej sprawą, przesłanej przez tamtejszy urząd do tutejszego, za numerem dziennika...” Bywa, że interesant mdleje. Bywa, że zostawia wszystko i ucieka. Bywa, że rzuca się na szyję urzędnika i błaga go z płaczem: przestań pan!

Każdą chorobę należy leczyć. Leczenie — zaczyna się od ustalenia przyczyn niedomagania.

**2 zecerów ręcznych  
przyjmie zaraz**

DRUKARNIA „ROZWOJU”

## Orgja nad stygnącym trupem

W tych dniach Suchodoły pod Fajslawicami w powiecie krasnostawskim, były terenem niebywałego zajścia, które do głębi wstrząsnęło całą okolicą.

We wsi zmarł matorolny gospodarz Stanisław Denis. S. p. Denis, nie mając dzieci cały swój majątek zapisał żonie. Na wiadomość o tem, wśród krewnych zmarłego za wrzało. Postanowili się zemścić. Na wieść o śmierci Denisa do domu, w którym leżały ciepłe jeszcze zwłoki, wpadła matka zmarłego z córkami i przeklinając w okropny sposób zmarłego syna wszczęła skandaliczną awanturę z dopiero owdowiałą synową o pozostały majątek. Bracia zmarłego byli w tym czasie na jarmarku. Tu dowiedzieli się też o śmierci brata. Na tę wiadomość wyruszyli na tychmiast do domu. Z wozu wypadli wprost do mieszkania zmarłego. Nad zwłokami zmarłego rozpoczęła się straszna orgja.

Do trupa dopadli rozwydrzeni bracia z

zaciśniętymi pięściami przeklinając w straszny sposób zmarłego brata i kopiąc łóżko, na którym leżały jego zwłoki. Nie mogąc zemsty swej wyrzucić na zimnym już trupie, rzucili się na owdowiałą żonę i jej ojca. Przerazony starzec zbiegł z mieszkania.

Niewiadomo na czemby się cała ta bestjałska orgja skończyła, gdyby sąsiedzi nie zawiadomili policję. Przybyła na miejsce policja z trudem całe to skandaliczne zajście zlikwidowała.

Zmarły Denis był człowiekiem spokojnym, miał opinię człowieka pracowitego i uciążliwego. Dzięki właśnie tej pracowitości i oszczędności ocalał majątek, który ojciec w karczmie roztrwonił. Tego zazdrościli mu bracia, którzy raczej szli śladami ojca i ta zazdrość doprowadziła ich aż do takiego barbarzyństwa i zdziczenia.

—0:0:0—

## Hiszpańskie analogie

„Gazeta Polska” naczelny organ polskich „pistoleros” stara się udowodnić (od woda) swoim czytelnikom że właściwie żadnych analogii nie ma między Hiszpanją a Polską prostru niema. Jeszcze tydzień temu były ale teraz niema. Dwa tygodnie przed upadkiem t. j. w grudniu r. 1929 otrzymał generał Primo de Rivera najwyższe polskie od znaczenie znawu na dwa dni przed wyjardem króla hiszpańskiego p. Aleksander Prystor do stał hiszpański wielki krzyk z gwiazdami. Ale analogii żadnych niema.

Jakies by się jednak znalazły.

Np. kiedy w Hiszpanji przygotowywano wybory komunalne i na listy wyborców chciało początkowo wciągnąć 40 tys. umarłaków i nazwisk fikcyjnych cały szereg stronnictw o świadczył, że w wyborach udziału nie weźmie a prasa opozycyjna t. j. konserwatywnie konstytucyjna, mieszczańska, radykalna i socjalistyczna stała się piszą, że na „wybory polskie Hiszpanie się nie zgodzą, że przeciw wyberom polskim” protestują. Natomiast prasa „Union Patriotica” stawiała „wybory polskie”, za wzór naśladowania godny. Analogie tedy są. BBWR. a Union Patriotica to siostry bliźniacze. Pistoleros zaś to nasi „nieznani sprawcy” Kestka która się dyktatura udławiła to generał Martines Anido. „Guardia Civile” o której rozwiązaniu „Pat” przemilczał i zataił

te nasi „Strzelcy”

Nie. Tak nie można mówić, że analogii kompletnie niema. Pewne są W przerysowania, w karykaturze, miniaturze przekształceniu. A „cacicos” prowincjonalni? A 36 tys. emerytów? A fiszki i kartoteki? A luzy budżetowe i szaf inwestycyjny? A obkładanie przez Rivierę podatkami obszarników dla demagogii czarnej kokieteryj?

Jest i nasz profesor prawa państwowego Francisco de Los Rios. Jest nasz Maurja i Cuerra, jak jest hiszpański Strug i znowu tamtejsze Kadeny, Łokietki, Ehrenbergi, Szymanisia, Anusze i Hołówki, Durscy i Bandurscy.

Wszystko to zwiewa albo przez Pireneje albo do Portugalji, llni zgłaszają się grzech nie do „mecenasa Zamorry i na kłęczkach składają mu bilety wizytowe z hommagium llni denuncjują swoich przyjaćiół.

„Pat” zataił także że tablice z napisami ulic i placów z nazwiskiem bohatera gen. Primo de Rivery już 15-go w całej Hiszpanji usunięto.

Miejmy nadzieję, że na tem „usuwanie” poprzesztana że żadnych pomników i dzieł sztuki związanych z dynastją naród tak cywilizowany, jak Hiszpanie, naród Don Carlosa don Kiszota don Jouana i don.. Cyda.. nie zniszczy.

Adolf Nowaczyński.

## Samotnik

W Paryżu bawi od kilku dni człowiek dość niezwykły. Przybył do Marsylii na własnym żaglowcu, przyjechał do Paryża dla umieszczenia synów w zakładzie naukowym i równie szybko dziś, lub jutro wróci do puarec afrykańskich, skąd przybył.

Kto rzez?

Zwie się de Monfreid i jest synem cennionego angi malarza, Daniela de Monfreid, którego kilka płócien zdobi muzeum Luxemburskie w Paryżu. Sam uzdolniony malarz i poeta, obrzydził sobie kulturę i cywilizację zachodu i zateksnił za samotnością.

Urodził się w południowej Francji i jak każdy południowiec posiada w swej krwi domieszka krwi maurytańskiej. Ten atawizm od ległych przodków pozwala mu zapewne znośić zarówno klimat, jak i temperaturę afrykańską. Opala się łatwą i kolorem skóry niewiele różni się od krajowców.

Szczególnie upodobał sobie Abisynję i tam spędził przeważną część swego samotnego życia. A życie to jest bardzo suchliwe. Wieszania w pustce z lasabinami. lub z ry-

dłem kole nawadniających kanałów, czy wśród krzaków, czy wreszcie cały ubielony w swych młynach, które pierwszy pobudował w tym zakątku świata. Arabki nie siedzą już dniami całymi nad płaskimi kamieniami, by rozetrzeć na miał trochę zboża, lub kukurydzy.

Na tereny pustelnika dotarł pewnego dnia ubiegłego roku specjalny wysłannik „Matia” Kessel, któremu Monfreid służył za przewodnika i informatora w niebezpiecznej wyprawie. Karawana ominąwszy siedzibę gubernatora, zmierzyla wprost do siedziby jednego z rezydentów okręgowych. Dowiedziawszy się o tem, gubernator wysłał do rezydenta poufne urzędowe pismo, w którym zalecał mu ścisłą kontrolę nad Monfreid'em. Co więcej, pochwycił samotnika i kazał go osadzić w więzieniu. W celi trzymał go przez cztery miesiące, nie zawiadamiając żony więzionego. Dopiero sąd uwolnił Monfreid'a z rąk gubernatora.

Po powrocie z więzienia, Monfreid zaczął się jeszcze głębiej w knieję i wychodził

## Humor

### TRAGICZNE

- Dlaczegoś taki smutny?
- Kocham i jestem kochany.
- Ależ to jest szczęście!
- Tak, ale widzisz to nie ta sama ko-

bieta,

### OLBRZYMIA DAMA

Ogłoszenie:

Umeblowany pokój do wynajęcia dla damy, pięć metrów długości i trzy szerokości.

### NIE WIE KTORY

Mąż: Moja droga przyszyj Kaziowi guzik do mundurka bo już od kilku dni chodzi bez guzika.

Zona (po chwili z niezadowoleniem): — A który guzik mu przyszyć, bo widzę, że tu aż dwóch brakuje.

### WEDKARZ

„Dlaczego pan łowi na jabłko, na robaka byłoby lepiej”

„Przecież to jabłko jest robaczywe”

### SPECJALNOSC

— Nasze małżeństwo jest tak delikatne że obawiam się sama je przewijać. Pozosta wiam to memu mężowi.

— Czy on się zna na tem?

— Naturalnie. Jest pakownikiem w sklepie porcelany.

### OSTATNI LIST

Zbyszek zerwał ze swą narzeczoną po dramatycznej przeprawie.

Wieczorem posłaniec przynosi mu ostatni list:

„Najdroższy! Tego nie przeżyję. Kiedy ten list przeczytasz — nie będzie mnie już na świecie. Zegnaj na wieki i wspomnij mnie czasem.

Twoja nieszczęśliwa  
MILA

P. S. Odeslij mi przez posłańca puder zostawiłam go na twojem biurku”

### MA ZMYŚL KUPIECKI

(Na lekcji śpiewu w szkole)

— Jaka jest różnica między śpiewem chóralnym a śpiewem solowym? powie mi Moritz Kaufman.

— Śpiew chóralny jest to śpiewanie „en gros” a śpiew solowy — to „en detail”

### WYTŁOMACZYŁ

— Tate — pyta młody lcek — co to jest plajta?

— Widzisz lcek plajta to jest wtedy kiedy wszystkie pieniądze moje włożę do kieszeni od spodni, a wierzycielem oddam kamizelkę.

### ROZNIKA

Różnica między zegarem, a młodą i piękną kobietą jest taka, że zegar przypomina godziny, a kobieta młoda i ładna każe o nich zapominać.

### NIEODRODNY SYN

„Tatusiu czy możesz zmienić mi 10 groszy?”

„Na co mam ci zmienić?”

„Najchętniej na jeden złoty”

z niej tylko, by pokulać na swym żaglowcu po morzu i najesc się do syta samotnością. Twierdzi, że jest szczęśliwy. Nie spotyka na swej drodze tablic z napisem: „Przejdźcie wzbronione”, lub „Nie wolno polować”. Nic nie zakłóca mu spokoju ducha. Nawet handel haszyszem i karabinami, który z lubością uprawia wśród krajowców. Uważa to za rzecz naturalną z punktu widzenia stosunków afrykańskich...

W Paryżu oglądają go, jak dziwołaga. Nie nadługo. Zaszyje się znowu w swe knieję i nawet dzieci, które zostawia w Paryżu nie wiedzą, kiedy zobaczą znów swego ojca.

—0:0:0—

# KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 23 kwietnia — Wojciecha

## Kronika policyjna

### W czasie akcji ratunkowej

Na ulicy Zachodniej przed posesją nr. 31 Stanisław Kurewak 39 letni strażak, jadąc wożem do pożaru spadł na bruk i doznał okaleczeń głowy i twarzy. Rannego opatrzył lekarz pogotowia poczem przewiózł go do domu przy ul. Wawelskiej 24 (a)

### Zamachy samobójcze

W mieszkaniu własnym przy ulicy Kruczej 6 popełniła zamach samobójczy przez zatrucie jodyną 22 letnia Elfyda Łukszewicz Desperatce udzielił pomocy przybyły lekarz pogotowia.

Powodów samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Na ulicy Wójtowskiej 23 w mieszkaniu własnym usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 23 letnia Sabina Kurnatowicz Zatrutej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny. (a)

### Bójki

Na posesji przy ulicy Drownowskiej 63 wywiązała bójka w czasie której został pokuty nożem znajdujący się w stanie pijanym 24 letni robotnik Kazimierz Kusiński, któremu zadano kilka ran kłutych w ramię i brzuch.

Rannego opatrzył przybyły lekarz pogotowia ratunkowego. (a)

### Pod kołami samochodu

Na ulicy Szpitalnej 16 dostała się pod koła przejeżdżającego samochodu 28 letnia Helena Brysz zamieszkała pod wyżej wskazanym adresem. Bryszowej, która doznała ogólnych okaleczeń głowy i ciała, udzielił pomocy przybyły lekarz pogotowia ratunkowego (a)

### Nieszczęście sanitarne

Od kilku dni komisje sanitarne delegowane z poszczególnych dozorów sanitarnych przy asyście funkcjonariuszów policji państw. prowadzą nadzwyczajną wiosenną kontrolę sanitarną, poszczególnych posesy na terenie naszego miasta, badając czy zostały przeprowadzone konieczne poprawki, bielenie i czyszczenie parkanów, ubikacji, śmietników itd.

W wyniku 3 dniowej kontroli pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej 120 właścicieli posesy (a)

### Śmierć na ulicy

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na ulicy Kopernika przechodnie zauważyli jak jakiś mężczyzna w wieku około 40 lat przechodzący chodnikiem przed posesją nr. 25 na ulicy Kopernika nagle upadł, potoczył się, usiłował powstać, lecz w końcu bezsilnie padł na ziemię.

Przeniesiono go do pobliskiej bramy do mu i wezwano pogotowie ratunkowe. Przed przybyciem jednak nieznanemu zmarł. Zwłoki przewieziono do prosektorjum. Tożsamości zmarłego wobec braku jakichkolwiek dokumentów przy nim, nie zdołano narazie ustalić, jak również przyczyn nagłego zgonu. (a)

### Upadek ze schodów

W klatce schodowej przy ulicy Rajtera 32 zamieszkały tamże przy rodzicach 7 letni Kazimierz Kępczyński, przy zbieganiu ze schodów potknął się i upadł tak nieszczęśliwie że doznał złamania lewej nogi w udzie i ogólnych potłuczeń.

Do rannego wezwano pogotowie ratunkowe lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł chłopca w stanie osłabionym do szpitala. (a)

# W Łodzi ciągle jest „byczo”

## Niepomyślna sytuacja w średnim przemyśle

Zakłady przemysłowe średnie, zrzeszone w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi które przeważnie fabrykują towary dla rynku wewnętrznego liczyły się z tem, iż z chwilą nastania sezonu wiosennego i letniego zmieni się do

stąpii ożywienie w handlu i zwiększy się popyt na materiały wiosenne. Opóźniająca się wiosna przekreśliła wszystkie te obliczenia i kupyce prowincjonalni ograniczają się w zamówieniach

i zakupach przez co składy fabryczne zaważone są wprost gotowymi wyrobami, na które nie ma nabywców.

Stan ten powoduje że z powodu nadmiaru produkcji gotowej zakłady przemysłu średniego które dotychczas pracują normalnie o ile nie nastąpi wyjaśnienie sytuacji, w tygodniu przyszłym zmuszone będą ograniczyć produkcję i zmniejszyć ilość dni pracy. (a)

# Rogów ma szczęście

W majątku Rogów którego właścicielem jest p. Zbigniew Wilski wykryto niedawno jak już donosiliśmy pokłady węgla brunatnego. Opinia rzeczoznawców stwierdziła, że w miejscu tem można spodziewać się większych pokładów węgla zdatnych do eksploata i wobec czego rozpoczęto próbną wiercenia

Na głębokości 79,6 metrow natrafiono na pokład węgla brunatnego jeszcze nieskryty stalizowanego Nieco głębiej znaleziono węgiel brunatny z gródkami węgla skrytego stalizowanego a w głębokości 81 met. warstwa węgla była jeszcze więcej skrytaliczowana.

Zdaniem rzeczoznawców w głębszych warstwach niewątpliwie znajduje się węgiel kamienny, zdolny do użytku Sprowadzono specjalne maszyny do głębszych wierceń które rozpoczęły się w dniu dzisiejszym.

Wiercenia przeprowadzone będą na terenie całego powiatu celem stwierdzenia obszaru jaki zajmują pokłady węgla.

Naszym zdaniem wiadomość tą należy przyjąć z wielką rezerwą Węgiel w formacji węglowej nie było dziwnym znaleziskiem — ale w pokładach ocenianych? Zależy się, że chodzi tu o lepszej jakości torf.

# ODEZWA

## do b. uczestników Wojskowej Straży Rol. okręgu kłodzkiego

Koleży! Dwanaście lat minęło od chwili, kiedy na wezwanie b. dowódcy naszego pułk. E. Rauera stanęliśmy ochoczo z wiarą w przyszłość do pracy która miała na celu obronę majątku państwowego, utrzymanie ładu i bezpieczeństwa publicznego na terenie kolejowym. Warunki, w jakich pracowaliśmy były wysoce niesprzyjające, jakiegokolwiek wiek pracy państwowej a tembardziej tej, która miała za cel zapanować nad chaosem życia publicznego. Dzisiaj z dumą patrzymy w przeszłość i z przeświadczeniem iż trud nasz spełniony przez każdego w miarę sił i zgotności ponieśliśmy dla dobra ojczyzny. Ogniwem łączącym nas moralnie jest pamiątkowa odznaka W.S.K. w postaci krzyża kolejowego przyznana nam dekretem MS. Wojsk.

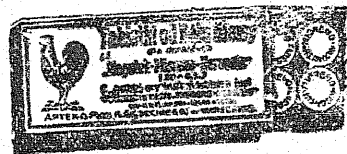
Pragnąc nadal służyć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej winniśmy się złączyć w jedną spójną całość, aby być gotowymi na pierwszy zew zagrożonej przez wrogów Ojczyzny. Na terenie tutejszym istnieje Związek Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej Związek dotychczas nie posiada swego sztandaru Przystępując do fundacji tego widoznacznego znaku i symbolu skupienia zwracam się do Was z wezwaniem, abyście jak jeden mąż świadomi swych obowiązków względem Ojczyzny zarejestrowali się w sekretariacie związku WSK. w Łodzi Zielona 20 lokal Federacji (zapisy przyjmują kol. Gajdecki Wacław w poniedziałki i czwartki od 18 do 20) Bliższych informacji udziela prezes związku kol. St. Kietliński dworzec Ka-

liski, kasa biletowa Nr. 3. Mam nadzieję, że tak jak kiedyś spełnialiście karne swoje obowiązki tak i teraz stawicie się licznie i w gronie naszym zabraknie nikogo! (—) A. Mackiewicz b. Inspektor 11 oddz. W.S.K. w Łodzi



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracać uwagę na opakowanie i odrzucać nieporczywie polecane proszki ludożące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletek. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena — zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle dowodów serdecznego współczucia z powodu zgonu naszego ukochanego brata i wujaszka

# FERDYNANDA RAUSCHA

składamy z głębi serca płynące podziękowanie. W szczególności zaś dziękujemy Wiel. Duchowieństwu za słowa pociechy wypowiedziane nad mogiłą, Pp. z asysty honorowej, szlachetnym ofiarodawcom wieńców i kwiatów, oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek drogich nam zwłok.

Pozostali w głębokim smutku

**Siostra, siostrzenica i siostrzeńcy.**

Dziś, dnia 23 kwietnia, jako w 9-tą rocznicę śmierci

ś.  p.

# WIKTORA CZAJEWSKIEGO

założyciela i redaktora „Rozwoju”

w kościele św. Krzyża, przed Wielkim Ołtarzem,  
o godzinie 11 rano odbędzie się nabożeństwo za  
spokój Jego duszy.

O czem zawiadamia

**Syn i synowa.**

# NA DRODZE DO KOMPLETNEJ SANACJI...

O blisko 3000 spadła liczba zatrudnionych robotników

W ostatnim okresie sprawozdawczym, t. j. od 6 do 12 kwietnia r. b., według obliczonych na dzień wczorajszy szczegółowych danych spadek liczby zatrudnionych wyniósł ogółem, w porównaniu z okresem poprzednim (również jednotygodniowym) aż 2.824 robotników.

W okresie wspomnianym w Łodzi i w okręgu z pośród zakładów zrzeszonych w wielkim przemyśle włókienniczym zatrudniano:

W przemyśle wełnianym: na 6 dni — 12 fabryk (9.755 robotników) na 4 dni — 9 fabryk (4.066 robotników), na 3 dni — dwie fabryki (416 robotników), na 2 dni — 1 fabryka (266 robotników). Na 28 zakładów wielkiego przemysłu włókienniczego wełnianego cztery fabryki były unieruchomio-

ne. W poprzednim okresie sprawozdawczym przy tej samej liczbie uruchomionych fabryk, zatrudnionych było w wielkim przemyśle wełnianym 14.535 robotników, w ostatnim okresie sprawozdawczym — 14.503 robotników. Spadek liczby zatrudnionych wynosi 32 robotników.

W przemyśle bawełnianym, na 5 dni — 24 fabryki (20.973 robotników), na 4 dni — 7 fabryk (10.909), na 3 dni — 4 fabryki (9224 robotników). Na 39 fabryk wielkiego przemysłu bawełnianego unieruchomione były 4 fabryki. W poprzednim okresie sprawozdawczym przemysł bawełniany zatrudniał 43.828 robotników, w ostatnim — 41.136 robotników. Spadek zatrudnienia w przemyśle bawełnianym wynosi liczbę 2.692 robotników.

(f)

## Rynek pieniężny łódzki

Po przejściowej depresji na rynku pieniężnym w Łodzi wywołanej upadłością Banku Handlowego nastąpiło już całkowite odprężenie. Stan wkładów i rachunków bieżących w szeregu tutejszych banków prywatnych wykazał w ciągu ostatniego tygodnia dość znaczny wzrost, zbliżając się do poziomu drugiej połowy marca r. b.

Transakcje dyskontowe dokonywane przez banki prywatne nie przyjmują większych rozmiarów wskutek braku odpowiedniego materiału wekslowego. Kapitały które odplynęły w ostatnim czasie z kas bankowych o ile nie wróciły jeszcze do banków z powrotem, znajdują się w ukryciu i nie angażują

się w operacjach dyskonterskich.

Stopa dyskontowa banków prywatnych waha się w granicach od 9,5 proc. do 11 procent. Stopa na wolnym rynku pieniężnym wykazuje niewielkie odchylenie in plus. Ukształtowanie się jej posiada charakter niejednorodny i w dalszym ciągu utrzymuje się podział na kilka grup w obrębie pierwszorzędnej materii wekslowej.

Materiał drugorzędny nie znajduje nabywców. Zainteresowanie papierami lokacyjnymi minimalne. Kurs listów zastałych T-wa Kred. m. Łodzi wynosi 68 zł, przy małych obrotach.

—o-o—

## Walka młotem, z przedstawicielami wyzysku kapitalistycznego

W Łódzkiej fabryce nici na Widzewie, zatrudniony był w charakterze majstra od 8 lat Otton Majer. W dniu 17 maja r. b. Majer został przez nowonabywców zredukowany i na skutek tego zlecone dyrektorowi oddziału Julianowi Henczynsonowi skutecznie wypłaty za dwa tygodnie Majerowi i zwolnienie go z pracy.

Majer początkowo usunął się po pewnym jednak czasie wrócił się na salę fabryczną i tam wszczął sprzeczkę z kierowni-

kiem Henczynsonem w czasie której chwycił młotek i uderzył nim Henczynsona w głowę tak, że ten padł nieprzytomny i odwieziony do szpitala kurował się przez 3 tygodnie.

W dniu wczorajszym Otton Majer stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi który po rozpatrzeniu sprawy uznał go winnym spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała pod wpływem silnego afektu i skazał na 3 miesiące więzienia.

—o-o—

## ANTA NA TO PŁACĄ PODATEK DROGOWY, aby szoferzy mieli prawo... reparować szosy

Szosa Łódź-Tomaszów na terenie powiatu Brzezińskiego, a więc na odcinku około 45 kilometrów w tygodniu bieżącym miała być zamknięta dla ruchu kołowego do czasu przeprowadzenia koniecznego remontu.

W związku z tem w dniu wczorajszym z ramienia Związku Właścicieli Autobusów Woj. Łódzkiego udała się delegacja do Zarządu Drogowego w Brzezinach, gdzie wszczęła pertraktacje o niezamykanie całkowite drogi wspomnianej, względnie o urządzenie na odcinkach remontowanych przejazdu z boku drogi.

Po dłuższych pertraktacjach które nie do prowadziły do porozumienia, właściciele wspólnie z szoferami oświadczyli, że sami własnym kosztem i własnymi siłami gotowi są skutecznie remont wspomnianej szosy, w ciągu zaledwie kilku dni i po tem oświadczeniu stotnie w nocy przystąpili do gorączkowej pracy by nie przedłużyć przerwy w komuni-

kacji autobusowej narażającej ich na straty materialne (a)

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj czwartek i sobota wiecz. stale zapalnająca widownię rewelacyjna sztuka Vicki Baum „Ludzie w hotelu”.

### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj czwartek i sobota wiecz. bawić będzie publiczność kapitalny Michał Znicz w pełnej humoru i werwy komedji Franka „Interes z Ameryką”

### TEATR POPULARNY

Dzisiaj czwartek i sobota wiecz. sztuka z życia robotniczego Łodzi, Tadeusza Warchałowskiego p. t. „Dziewczę z fabryki”.

—o-o—

## A kolor jego jest czerwony...

W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja, który corocznie jest terminem wystąpienia komunistycznych żywiołów, obecnie daje się zauważyć wzmożona akcja. Ostatnio w kilku punktach miasta wywieszono plakaty, a wczoraj jakiś nieujawniony osobnik zarzucił na druty telefoniczne chorągiew komunistyczną przy zbiegu ulic Zeromskiego i Zielonej (a)

—o-o—

## Humor

### GDY MŁODA MEZATKA GOTUJE

— Miałas przecież podać dzisiaj, kalafiorzoneczko.

— No tak, ale w książce gospodarskiej jest przepis, że kalafior trzeba podawać z rumiancem masłem, a nigdzie nie mogłam dostać rumianego masła.

### WOLAŁBY

— Zgodzę się oddać moją córkę ale po sąg wlokuję na hipotecę. Cóż pan na to?

— Jeśli mama być szczerą to wolałbym odwrotnie.

### MĄDRY DZIECIAK

Ojciec mówi do małego Karolka;

— Tylko tchórz smarkacza jeden bije słabszego.

— Ach, tatus sam często o tem zapomnia...

## CHOROBY SERCOWE

Ostatecznie człowiek umiera na serce. — Jakikolwiek by były jego przyczyny zastygnięcia. Za pomocą bardzo czułych instrumentów elektrycznych udało się uwidocznienie ruchy serc zamierających. Śmierć można sfotografować. Okazuje się przytem, że serce bije dłużej niż tętno i oddech pozwalają się tego domyślić. Serce pozostaje nieraz jeszcze 10 a nawet 15 minut w ruchu; podczas gdy przy ścianie piersiowej nie słycać już żadnych szmerów. Nieraz pojawia się przed ostatecznym zastygnięciem serca wzmożone podrażnienie.

Inne bardzo niezwykle zjawisko stanowią drgawki sercowe, to jest szybkie, nieregularne falowanie serca, nie wystarczające wszakże do wypychania krwi z komórek sercowych, do wielkiej tętnicy. W tych wypadkach następuje śmierć z powodu nagłego zatamowania obiegu krwi. Pospolicie nazywa się to udar serca. Niektóre wypadki śmierci tłumaczą się tem, że nerwy sercowe przestają funkcjonować z powodu nagłego przestachu i z tego powodu następują drgawki zdrowego nawet serca. Tak samo może przez oddzielenie skrzepniętej krwi od wewnętrznej ściany serca i wepchnięcie jej do tętnicy płuc odcięty zostać dopływ krwi do płuc, co oczywiście spowoduje śmierć przez udaszenie. — Tylko w wyjątkowych wypadkach można serce wprowadzić w ruch prawidłowy za pomocą tlenu, lub dokonania iniekcji, wreszcie także przez silne uderzenie w klatkę piersiową.

## D<sup>r</sup>. REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych ul. POŁUDNIOWA Nr. 28

POWRÓCIŁ

# NISKIE CENY —

# zdobywają klientów.

## BIELIZNA dziecinna

Sliniaczki od 0,75  
ozdobione kolor. wstążeczkami.  
Koszulki dzieciinne  
z koronkami od 1,10  
Kaftanieszki  
z haftem od 1,30  
Majteczki dzieciinne  
z koronkami od 1,45  
Fartuszki chłopięce  
z deseniową taśmą od 1,25  
Fartuszki białe  
z koronką i wstawką od 1,95

## BIELIZNA damska

Koszule damskie białe  
z meretką albo haft. od 2,35  
Koszule damskie kol.  
haftowane od 4,55  
Kombinacje kolorowe  
batystowe haftow. od 5,25  
Kombinacje opalowe  
z kol. haftem ręcz. od 8,75,  
Biustonosze  
w wielkim wyborze od 1,25  
Paski od 2,25  
w różnych kolorach

## BIELIZNA pościelowa

Poszewki  
haftowane od 4,45  
Kapy  
haftowane od 12,75  
Garnitury pościelowe  
w wielkim wyborze od 17,—  
Kapy tjułowe  
na dwa łóżka od 25,50  
Kołdry od 15,—  
Prześcieradła od 4,76

## Fartuchy

Fartuchy dam.  
kombinowane od 2,65  
Fartuchy gospodar.  
kolor. z rękawami od 4,95  
Fartuchy gospodar.  
białe z rękawami od 5,90  
Fartuchy czarne  
z alpaki od 4,95  
Sukienki domowe  
kolorowe od 7,25  
Reformy dams,  
w różnych kolorach od 1,05

# KONSUM

Widzewskiej Manufakturze S.A.  
Rokicińska 54. Dojazd tramwajami 10 i 16

### Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki. **STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

PLACE NAD MORZEM po 2,500 — wpłata 500 zł. Place pod Gdynią po 5,000 wpłata 2,000 zł. Parcela za Wejherowem 6 mórg roli z lasem 4,000 — wpłata 1,000 zł. reszta ceny kupna może pozostać na długie lata, sprzedaje Makowski, Wejherowo ul. Klasztorna 9. Pomorze.

### Różne

Dwie taksówki na chodzie marki „Tatra” w dobrym stanie do sprzedania wiadomość telefon 175-18 1956-2

### Posady i prace

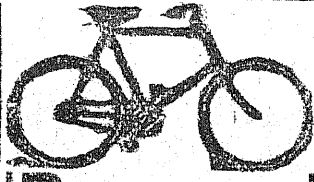
PRZYJME chłopców od lat 17 do 20 do nauki na dzie wiarzy (Warkierów). Wiadomość fabryka Zagajnikowa 73

## Służąca

do wszystkiego potrzebna do domu katolickiego. Tylko uczciwe, skromne, pracowite, religijne i lubiące porządek dziewczyny mogą złożyć pisemną ofertę do Administracji „Rozwoju”, Al. Kościuszki 41, pod „Służąca uczciwa”. podając jednocześnie, gdzie dotychczas służyły

## Krawiec męski St. Gajda

KILIŃSKIEGO 216  
przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów. Robota pierwszorzędna. Ceny niższe



## Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej i najdogodniej w fabryczn. składzie „Dobropol”  
Lódź Piotrkowska 73  
w podwórku tel 158-61

## NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają SKŁADY  
**L. Jasińskiego**  
prowadzone od 1870 r.  
w Łodzi, ul. Andrzeja 10  
Tel. 168-56  
w Łęczycy, Poznańska 30  
Tel. 125  
Cenniki na żąd. bezpłatnie

# Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22  
Telefon 158-38  
Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

## DRZEWKA Owocowe Parkowe Iglaste

Drzewy, róże, rośliny zimotrwałe i Dahlje-Georginie poleca w wielkim wyb.

## Jerzy Kołaczkowski

Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241  
Nasiona. Kwiaty cięte i doniczkowe.  
Ceny niższe. Cenniki na żądanie

## Najlepszy odbiór na detektor

maten,  
kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn  
za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM  
**P. SZULC i S-ka**  
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychozenie ogłoszeń adzyn, nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zaw. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.